

Milano, telefon ciągle dzwoni
Milano, bawie się jak Berlusconi
Mi brawo bije zawsze tyle dłoni
Zamawiam gin, a do tego jeszcze tonik

Milano, telefon ciągle dzwoni
Milano, bawie się jak Berlusconi
Mi brawo bije zawsze tyle dłoni
Zamawiam gin, a do tego jeszcze tonik

Na dworze robi się widno, wcześniej
Ziomkowi zerwało śmigło jak w ceśnie
Tamte panny stygną na wietrze
Ding dong, my windą na pierwsze
Otwiera drzwi starszy pan, miło
Dwie kurwy vis-à-vis, jak na San Siro
Mordka kiwa mi bo przy barze tam piją
Pijani mylą kompot z sangrią
Mordko się przemieniło trochę kwitu
Golfy Merino i marynarki z Tweedu
Dzwoni krawiec bo uszyli garnitur
Gadam sobie z Siri jak R2D2 (Milano)

Zostaniemy tu do jutra pewnie
Znając życie jakaś butla pęknie
Ta melodia znów gra we mnie
Milano, jest kurwa pięknie

Milano, telefon ciągle dzwoni
Milano, bawie się jak Berlusconi
Mi brawo, bije zawsze tyle dłoni
Zamawiam gin, a do tego jeszcze tonik

Milano, telefon ciągle dzwoni
Milano, bawie się jak Berlusconi
Mi brawo bije zawsze tyle dłoni
Zamawiam gin, a do tego jeszcze tonik

Wchodzę w dresie Sergio Tacchini i pierdolę czy to modne
To nie Fashion Week, cały rok wyglądam dobrze
Znana morda wita i od razu dzieli torbę
Kartą, witaj chcę paliwa (ta benzyna to nie orlen)
Ochroniarz łysy, nie do przejścia szafa
Nieprzyjemna japa, tak jak Jaap'a Stam'a
Z nim będzie bita graba no bo zna nas nie od dzisiaj
Moim miejscem była brama i na lini tak jak Dida
Mój koleżka Silvio tu już ósmy rok bez alkoholi
A ja mordo w tym temacie bardziej Silvio Berlusconi
Wokół kilka sztuk się łąsi nie wiem którą wybrać, sorry
Wpierdoliłem tu jak Sasin sporo hajsu w złe wybory

Milano, telefon ciągle dzwoni
Milano, bawie się jak Berlusconi
Mi brawo, bije zawsze tyle dłoni
Zamawiam gin, a do tego jeszcze tonik

Milano, telefon ciągle dzwoni

Milano, bawie się jak Berlusconi
Mi brawo bije zawsze tyle dłoni
Zamawiam gin, a do tego jeszcze tonik